KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 25go Maja 1866 r. | № 116. | Lat 45. | Dnia 13 (25) Maja 1866 roku.

Piątek. | Rano ciepła st. 5, w poł. c. st. 11. Wysok. wody st. 3 c. 7. (Ubywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 54. Zachód „ 8 „ 0. | Jutro, Śgo Filipa Neryusza.

— *Zarządzający Instytutem Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie*, podaje do wiadomości publicznej, że od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., wakować będą w Instytucie stypendja skarbowe tak dla głuchoniemych jak i ociemniałych. Rodzice lub Opiekunowie życzący dzieci swe lub wychowańców umieścić bezpłatnie w Instytucie, winni zgłosić się na piśmie do Zarządzającego Instytutem i złożyć następujące dowody, a to w przeciągu czasu od dnia niniejszego ogłoszenia, do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b.: 1) Metrykę chrztu lub urodzenia, udowadniającą, że kandydat nie jest starszy nad lat 13, a nie młodszym od lat 8miu, tacy bowiem tylko na stypendja przyjmowani być mają; 2) Świadectwo lekarza Rządowego, że kandydat jest rzeczywiście głuchoniemym lub ociemniałym, i że ślepota jest nieuleczoną; że miał ospę naturalną lub szczepioną; że nie podlega żadnej chorobie chronicznej lub zaraźliwej, i że władze jego umysłowe są w stanie normalnym; 3) Świadectwo ubóstwa udzielone przez dwóch osiadłych obywateli, i przez władzę miejscową poświadczone. Nadmienia się przytem, że stypendyści nie potrzebują żadnej materjalnej pomocy od swych rodziców, Instytut bowiem zaspokaja wszelkie ich potrzeby. Pensjonarze przyjmują się do Instytutu za złożeniem wyżej wymienionych, pod liczbą 1 i 2 dowodów, i wnoszą opłatę roczną po rs. 150, w 2ch ratach półrocznych z góry, za co otrzymują naukę, utrzymanie, pomoce naukowe, odzież, bieliznę, obuwie i pomoc lekarską. Uczniowie przychodni opłacają po rs. 15 rocznie, w dwóch ratach półrocznych z góry, i składają tylko metrykę chrztu lub urodzenia. Żądający uwolnienia od opłaty szkolnej, składają świadectwo ubóstwa, wskazane wyżej pod liczbą 3. (D. W.)

— *Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno Łódzkiej*, podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., ruch osobowy i towarowy na drodze Żelaznej Fabryczno Łódzkiej, urządzony zostanie w sposób następujący: Pociąg towarowo-osobowy wychodzić będzie z Łodzi o godzinie 12ej minut 23 w południe, stawać w Andrzejowie o godzinie 12ej minut 50, przybywać do Koluszek o godz: 1ej minut 20. Tu łączyć się będzie z pociągiem osobowym Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Warszawy o godzinie 11tej z rana, ze Skierniewic o godz: 1ej minut 10, z Alexandrowa o godzinie 9ej minut 15. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowców o godz: 9ej wieczorem. Passażerowie, zamierzający udać się w kierunku Warszawy, lub drogą Bydgoską do Alexandrowa, wyjeżdżać będą z Koluszek o godz: 1ej minut 46 po południu, pociągiem osobowym Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym ze Sosnowic o godzinie 7ej minut 30 rano, i przybędą do Warszawy o godz: 5tej minut 38 po południu, do Alexandrowa zaś o godz: 7ej minut 20 po południu. Podróżni zaś udający się do Łodzi, tak ci, którzy wyjechali z Warszawy pociągiem o godz: 11, lub z Alexandrowa o godzinie 9ej minut 15 rano, jako też osoby przybywające pociągiem osobowym Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym ze Sosnowic o godz: 7ej minut 30 rano, wyjeżdżać będą z Koluszek o godz: 2ej minut 35 po południu, stawać w Andrzejowie o godz: 3ej minut 2 i przybędą do Łodzi o godz: 3ej minut 32 po południu. Na stacjach Łódź i Koluszki sprzedawane będą bilety osobowe i dopełnianą będzie bezpośrednio expedycja towarów, do następujących stacji Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej: do Warszawy, Skierniewic, Piotrkowa, Radomska, Częstochowy, Granicy, Dąbrowy, Sosnowców, Łowicza, Kutna, Włocławka i Alexandrowa, i na wzajem, ze wszystkich tych stacji, w odwrotnym kierunku, urządzona będzie bezpośrednia expedycja osób, pakunków i towarów do stacji Łódź i Koluszki. (Dz: War:).

— Stosownie do deklaracji Dyrekcji kolei żelaznych Rossyjskich, żołnierze urlopowani na krótki przeciąg czasu, mają odtąd prawo być przewożeni kolejami za opłatą (z własnych funduszów) zniżoną o 30% w stosunku do taryfy pasażerskiej IIIej klassy, na kolejach żelaznych: 1) Petersburgsko-Warszawskiej i gałęzi jej do Kowna; 2) Moskiewsko-Niżegrodzkiej; 3) Rygsko-Dynaburgskiej; 4) Carsko Sielskiej; 5) Peterhofskiej; 6) Wołgo-Dońskiej; 7) Odeskiej. (D. W.)

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Xiężna Alexandra *Piotrówna*, w dniu dzisiejszym z rana, raczyła przybyć do Warszawy z zagranicy.

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major Orszaku J. C. M. *Dehn*, z miasta Kozienic; — wyjechali zaś: Jenerał-Majorowie: *Fejchtner*, do Lublina; *Kochanow*, do Radomia; *Kierbedź*, do Petersburga; *Halle*, do granicy.

— Jutro w kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. Klementyny *Wodnickiej*, odbędzie się Wotywa, na którą pozostałe Siostry, zapraszają Przyjaciół i Znajomych. (7,729.)

— W tych dniach w Warszawie, przeniosła się do wieczności ś. p. Ludwika, Baronowa *Tisenhausen*, żona Jenerała-Majora, w wieku lat 35.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynnosci*, w powołaniu się na prośbę swą, zamieszczoną w pismach publicznych, ma honor powtórnie odnieść się do Szanownych Opiekunek i Członków swoich, oraz osób dobroczynnych o nadsyłanie fantów na loterję, w ogrodzie Saskim urządzić się mającą, ile być może najśpieszniej, a najdalej do dnia 1 Czerwca r. b., po tym bowiem terminie Towarzystwo zmuszone będzie brakującą ilość fantów w dokupić. — Warszawa d. 10 (22) Maja 1865 roku. — Prezes Administracji Ogólnej A. *Preyss*. — Członek Sekretarz Towarzystwa K. *Dąbrowski*. (Dz. War.)

— Wyszedł z druku w dalszym ciągu i jest do nabycia we wszystkich Xięgarniach miejscowych i na prowincji: Program do examinu z historji praw, które w Polsce przed wprowadzeniem *Kodexu Napoleona*

obowiązywały, przez Walentego *Dutkiewicza*, zeszyt 3ci. Cena kop: 45. Skład główny w Xięgarni *Gebethnera i Wolffa.*

— Onegdaj donieśliśmy o skonie ś. p. Piotra *Dąbrowskiego*, kupca tutejszego, utrzymującego sklep rozmaitości, po ś. p. *Konopackim*, który niegdyś prowadził sklep ubogich, przy Warszawskim Towarzystwie Dobroczynności istniejący. Sklep ów założony został w roku 1817, w domu *Dobrycza*, a z początkiem miesiąca Kwietnia 1819 roku, przeniesiony był do domu Towarzystwa. Ułatwiał on ludziom ubogim, w nagłych potrzebach, sprzedaż rzeczy, od codziennego użycia im zbywających lub własną ich pracą wyrobionych, podług oznaczonej przez właściciela ceny, za potrąceniem od sprzedanego przedmiotu 5%, na koszta handlu. Okazało się później, że dobrodziejstwa tego nadużywały nieraz osoby, pomocy takiej niepotrzebujące; postanowiono więc przyjmować do sklepu takie tylko fanty, którychby wartość dukatów 15 nie przenosiła, aby tym sposobem dać przystęp do tej Instytucji ludziom prawdziwie potrzebującym pomocy. Sklep ten jednak mało otrzymywał w komis przedmiotów, a prowadzenie onego dosyć znaczne pociągało za sobą wydatki; gdy zaś jeszcze w roku 1822 okradziony został i wynikła ztąd szkoda złp. 4,000 wynosiła, postanowiono go zreorganizować. Jakoż ogłoszono sklep takowy, jako wakujący, do wynajęcia, z włożeniem na wynajmującego obowiązku sprzedawania przedmiotów, przez właścicieli przynoszonych, z ograniczeniem do pewnej tylko wartości, i z ustąpieniem sprzedającemu procentu, który dotąd na rzecz Towarzystwa był policzany. Długi czas sklep pomieniony utrzymywał ś. p. *Konopacki*, a następnie na swój rachunek „Sklep rozmaitości“ prowadził, albowiem Towarzystwo Dobroczynności sklep ubogich zamknęło. Od lat kilku ś. p. *Konopacki*, przeniosłszy się do domu P. *Bluma*, niegdyś przy kościele po-Karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu istniejącego, tamże zmarł i oddał sklep swój ś. p. Piotrowi *Dąbrowskiemu*. Ten później przeniósł handel do domu dawniej *Kuszla*, na ulicy Czystej, a ztąd na ulicę Bednarską do gmachu Dobroczynności.

— W tych dniach, odbył się obrzęd zaślubin P. Maurycego *Mamroth*, bankiera, z Panną Ernestyną *Löwenberg*.

— Na częste żądania mianowicie z prowincji, o nadesłanie dzieła: *O mleczności krów*, i t. d., odpowiadam: iż drugie onegoż *wydanie*, będąc zupełnie wyczerpane, *druk trzeciego*: podług najnowszych doświadczeń ułożonego, z dodaniem *rycin* i *opisów buhajów*, *mleczne potomstwo plodzących*, jest na dokończeniu w drukarni P. *Ungra*. (Krakowskie Przedmieście Nro 393).— Nepomucen *Kurowski*.

— Z datą 1866 roku, pojawiła się xiążeczka, którą niejedna z Czytelniczek naszych zapragnie mieć u siebie. Tytuł sam, zapowiadający przepisy, „O chodowaniu i pielęgnowaniu kwiatów i roślin pokojowych“, najlepiej cel i przeznaczenie tej xiążeczki określa. Autor, sam zamiłowany, a długoletniem doświadczeniem obznajmiony z chodowlą roślin pokojowych, pragnął, jak to we wstępie wyraża, podzielić się, z miłośnikami Flory, nabytemi na tej drodze wiadomościami, które zastosowawszy do praktyki, *zamiast zwiędłych, chorowitych, lub obumarłych roslin, takowe bujne w liściu, czerstwe i zdrowe, pelny plon kwiatu wydające, mieć i utrzymać można będzie.* Xiążeczka ta sprzedaje się u autora, Dra Alexandra *Karwackiego*, przy ulicy Nowomiejskiej, Nr 161, w domu W. *Bębnowskiego*, tudzież we wszystkich xięgarniach, po cenie kop. 20.

— W ciągu ubiegłych dni chłodnych, przeplatanych deszczem, a nawet i śniegiem, postęp roślinności w ogrodach Warszawskich wstrzymanym został. Ten chwilowy wypoczynek szybko rozwijających się z wiosną roślin, za pożądany poniekąd uważać należy; ale co prawdziwie ze szkodą na ogrody oddziałało, to przymrozek, jaki nagle nocy onegdajszej się pojawił. Wczoraj przyniesiono nam do Redakcji dowody oczywiste zrządzonych szkód przez to nagłe i niezwykłe w tej porze roku obniżenie temperatury. Młode pędy przy winnych latoroślach, delikatniejsze gałązki włoskich orzechów, zupełnie powarzone zostały; flance niektórych kwiatowych roślin, dosyć już posunięte, a mianowicie balsamin, w niwecz obrócone zostały; toż samo powiedzieć można o ogórkach, które na nowo zasiewać trzeba będzie.

— Niezadługo nakładem xięgarza tutejszego P. *Sennewalda*, wyjść mają: „Powieści dla dzieci“, tłómaczone z Angielskiego.

— P. *Dawid*, nauczyciel, przygotowuje obecnie do druku pisemko, p. t. „Metoda“ początkowego nauczania.

— W teatrze *Warszawskim* rozdane zostały role do nowej komedji, przedstawić się mającej na scenie naszej, p. t.: „Cel upragniony.“ Komedję tę 4ro-aktową. przełómaczył P. St. J. z Francuzkiego. Oddanym został także do teatru, nowy oryginalny monodram p. t.: „Chcesz się żenić Panie, to się żeń,“ napisany przez Aureljana *Urbańskiego* ze Lwowa. Rolę główną przedstawić ma P. *Chomiński*. Muzykę do śpiewów napisał P. *Stefani*.

— P. *Bauer*, artysta muzyczny z Lublina, pisze operetkę w 1 akcie, p. t. „Hrabia Moren.“

— W Sobotnim jeszcze *Kurjerze Warszawskim*, zawiadomiliśmy Czytelników naszych o próbie, która na polach Mokotowskich, z kassą ogniotrwałą Pana *Wiltiga*, odbyć się miała. Otóż onegdaj i wczoraj, na polach Mokotowskich, w obecności delegowanych z Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, Urzędników Banku Polskiego, Fabrykantów, Kupców i wielu innych zaproszonych osób, odbyła się owa publiczna próba. W obec wszystkich, włożono do kassy, ustawionej na podstawie z cegieł, różne książki drukowane, księgi i rachunki kupieckie, rozmaite papiery z rysunkami, a między temi i tak cienkie, jak bibułka angielska, oraz parę biletów rublowych Banku Polskiego. Po zamknięciu kassy, zapalono ogromny stos szczap sosnowych, którym kassa ze wszystkich stron i z wierzchu nawet obłożoną została. Piekielny ogień podsycany wiatrem, trwał przeszło dwie godziny. Kassa była czerwona, jak najmocniej rozpalone żelazo, przybrawszy przy wyższem działaniu temperatury kolor białawy; słowem, działanie ognia, rozmyślnie podniecanego, było tak silne, jakiego przy zwyczajnych pożarach, zwłaszcza w domach murowanych, bynajmniej być nie może. Mimo to, po otwarciu w dniu wczorajszym kassy, od której klucze jednemu ze

sprawozdawców perjodycznej prassy były oddane, okazało się, że wszystko co było w kassie, najzupełniej ocalało i nie uległo bynajmniej zniszczeniu przez ogień; druk, rysunki, pismo, zatrzymały wszystkie swe cechy i trwałość, a rezultat tak pomyślny, protokularnie przez delegowanych na miejscu spisany, stanowczo przekonał, że kassa tak zbudowana, włożone w nią wartości, dokumenta, papiery, a tem bardziej precjoza, najzupełniej zabezpiecza od pożaru. Konstrukcja zaś zamków, sekretnych sprężyn, bocznych i prostopadłych zasuw, w kassach przez Pana *Wittig* robionych, jest tąk sztucznie i mocno wykonana, że żaden witrich otworzyć ich nie zdoła, a i klucz nawet posiadany na nic się nie przyda, jeżeli osoba, chcąca kassę otworzyć, nie zna sekretu obejścia się z zamkiem. Kassy te wyrabiane są na różne ceny, od rs. 80 do 500 i wyżej.

— Wczoraj do składu fortepianów zagranicznych PP. *Hermann i Grossmann* nadesłany został z New-Yorku zamówiony przez jednego z tutejszych obywateli pyszny fortepian, z orzechowego drzewa, fabryki *Steinway and sons*. Głos tego instrumentu, jak wszystkich fortepianów tej fabryki, nadzwyczaj jest silny i dźwięczny.

— Franciszek *Łoziński*, nauczyciel kaligrafji i wydawca wzorów Nauki Pisania, przeznaczonych przez Komissję Rządową Oświecenia Publicznego dla szkół wyższych i elementarnych w Królestwie, stosując się do czynionych propozycji o urządzenie „Zbiorowych lekcji“ nauki pisania, po cenach jak najprzystępniejszych, dla dzieci niezamożnych rodziców, dla rzemieślników, a zwłaszcza dla sług i nieumiejących, a chcących nauczyć się pisać: ogłasza niniejszem, że lekcje takie rozpoczyna od dnia 1 Czerwca r. b. i udzielać je będzie codziennie od godziny 5 do 7 po południu, w Poniedziałek, Środę i Piątek dla osób płci żeńskiej, a we Wtorek, Czwartek i Sobotę dla mężkiej, za opłatą kop: 10 za lekcją. Zamieszkuje pod Nrem 1656/7 C, na ulicy Hożej, w domu P. *Siewicza*, przy placu Śgo Alexandra. Zarazem zawiadamia osoby, zgłaszające się w różnych porach dnia, we względzie umówienia się o udzielanie prywatnych lekcji kaligrafji, jak i o nabycie wzorów nauki pisania, że w oznaczonym wyżej czasie, to jest od godziny 5ej do 7ej, zawsze się w domu znajduje. (7718).

— Wczoraj przed południem przechodziła przez Warszawę kompanja pobożnych, udająca się do Częstochowy.

— Na ulicy Chmielnej, reparowane są obecnie bruki.

— Wczoraj nareszcie od południa ociepliło się nieco. Widzieliśmy także białe motyle, które mają być przepowiednią zbliżającego się ciepła.

— Publiczności *Warszawskiej* znany jest zakład gastronomiczny, istniejący w ogrodzie, do possesji sukcessorów Cyprysińskich, przy ulicy *Długiej*, należącym. Ogród ten zmieni się wkrótce w *Eldorado*, na wzór Paryzkiego, w którym śpiewaczki i śpiewacy występują w koncertach, urządzonych w śród cienia drzew i rozkosznie woniejących kwiatów. W Eldorado *Warszawskiem*, tak starannie pod względem gastronomicznym przez P. *Goździejewskiego* utrzymywanem, wystąpi wkrótce Towarzystwo śpiewaków i śpiewaczek pod dyrekcją P. *Berlin*. Po otwarciu tych, przyjemność zapowiadających wieczorów, nie omieszkamy bliższych o nich podać szczegółów.

— Józef *Karpiński*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, na nowo zanominowany Obrońcą przy Radzie Stanu, otworzył swą Kancellarję w Warszawie, przy ulicy Sto-Jerskiej, w domu Nro 1773, w końcu podwórza, w oficynie od ogrodu, na dole. Przyjmuje sprawy do wszystkich Instancji w Warszawie. (7,761.)

— Zawiadamiam szanowną Publiczność, mającą podróżować do Ciechocinka, że od dnia 25 Maja r. b., będę utrzymywał konie, na stacji kolei żelaznej Nieszawa, dla odwozu Passażerów do Ciechocinka.— Expedytor Poczty, *W. J.* (7,751.)

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od E. M. rs. 1 dla Emilji *Jasińskiej* pod Nr 48 w Starem-Mieście; rs. 1 dla Cecylji *Sztern* pod Nr 1292, i rs. 1 dla Instytucji Jałmużniczej przy kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać. — Od W. rs. 1 dla Emilji *Jasińskiej* pod Nrem 48, na intencję zmarłej K. W.— Od L. Opatowskiego kop: 30 dla Cecylji *Sztern* pod Nr 1292. — Od N. N. 6 funtów wygotowanej herbaty i paczkę łebków od cygar, dla Warsz: Tow: Dobroczynności.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 20 Maja.*—Dzienniki tutejsze donoszą, że Cesarz Napoleon zwołał na wspólne posiedzenie Radę Ministrów i Radę Tajną. Cesarzowa i Xiążę Napoleon znajdowali się na tem posiedzeniu, gdzie głównie rozstrząsano kwestję Kongresu. Xiążę Napoleon miał przy tej sposobności objawić zdanie, że niepodobna jest uniknąć wojny. (Nordd. Allg. Ztg.)

PRUSSY. *Berlin, 23 Maja.* — Gaz. Szlązka, w dodatku nadzwyczajnym, podaje niektóre szczegóły o zamierzonem rozstawieniu armji Pruskiej. Podług tej gazety, w celu czysto odpornym, mają być skoncentrowane cztery armje, a mianowicie: 1sza armja, złożona z korpusów 7go i 8go, oraz landweru Westfalskiego i Nadreńskiego, w obozie pod Wetzlar, dla obrony granic Renu przeciw kontyngensom Południowo-Niemieckim, ściągającym się pod Bambergiem; 2ga armja uformowana z 4go korpusu i landweru, pod Erfurtem, dla ochrony prowincji Saskiej; 3cia armja z korpusów gwardji i 3go armji, zostanie tymczasowo pod Berlinem i Frankfurtem, dla zasłony stolicy i wkroczenia w razie potrzeby do Szlązka; 4ta główna armja, złożona z 5go, 6go, 1go i 2go korpusów, zebrana będzie pomiędzy Nissą i Gliwicami, dla obrony Szlązka. Armje mają być dowodzone przez Xiążąt: Fryderyka-Karola, Xięcia Koburgskiego i W. Xięcia Meklemburgskiego. (Schl.-Ztg.)

WŁOCHY.—Pogłoski o Kongresie nie wywarły tu żadnego wpływu na uzbrojenia wojenne. Szczególniej nadzwyczajna czynność panuje przy organizowaniu bataljonów ochotników, a natłok zaciągających się do nich, jest tak wielki, iż musiano powiększyć pierwiastkową cyfrę bataljonów.—W „Gazetta di Ferrara“ czytamy, iż w ostatnich dniach przybyło do Ferrary przeszło 360 wychodzców Weneckich. Inny dziennik znowu pisze, że od tygodnia codziennie prawie przybywają od granicy Francuzkiej liczne gromady mło-

dych ludzi do San-Remo, w zamiarze wstąpienia w szeregi ochotników. Udają się oni do miasta Genui. Jeden z dzienników Francuzkich pisze, iż Jenerał Lamarmora miał oświadczyć Mocarstwom, czyniącym wszelkie wysilenia dla utrzymania pokoju, że jeśli do 20go b. m. nie będzie lepszej nadziei co do polubownego ustąpienia Wenecji, to Rząd Włoski musi słuchać jedynie ogólnego i jednomyślnego głosu opinji publicznej, aby położyć kres stanowi rzeczy, niepodobnemu dłużej do zniesienia. Włochy bowiem wydają codziennie 3 miljony fr. na uzbrojenia wojenne i utrzymanie armji. (Nord. Allg. Ztg.)

Ostatnie Wiadomości.

—Jakkolwiek „Dresdener Journal" sam przyznaje, iż podana przezeń wiadomość o zebraniu się Kongresu w Piątek, to jest właśnie w dniu dzisiejszym, była przedwczesną, jednakże zgoda pomiędzy mocarstwami neutralnemi, co do propozycji Kongresowych, nie ulega prawie wątpliwości. Potwierdza to dziennik „Patrie" z 22 b. m., dodając, że Angielski podsekretarz stanu, P. Layard, przybył do Paryża z Londynu, że miał naradę z P. Drouyn de Lhuys, i że tegoż dnia był przyjmowany przez Cesarza. Pan Layard przywiózł podobno przyzwolenie rządu angielskiego na propozycję Kongresu. — Pomiędzy Austrją a Prusami nastąpiło jakoby zbliżenie.—„Avenir national" utrzymuje, iż jedno z mocarstw zaprotestowało przeciw przybyciu Xięcia Hohenzollern do Rumunji; Rząd zaś Pruski miał jakoby oświadczyć, iż jest obcym zupełnie przyjęciu przezeń korony Rumuńskiej. Xiążę ten, jak donosi depesza z 22go, odbył uroczysty wjazd w dniu tym do Bukarestu. Przyjął on u bram miasta ofiarowane mu chleb i sól i udał się natychmiast do Izby Deputowanych i kościoła Metropolitalnego. Wieczorem miasto uilluminowano. — Podług doniesień z Florencji z 22go, do końca zeszłego tygodnia, zapisało się 26,000 ochotników do korpusu Garibaldego. —Dzienniki Włoskie uważają za niewykonalne żądanie, iżby świecką władzę Papieża oddać pod gwarancję Europejską, i sądzą, że doniesienie dziennika „Independance" w tym przedmiocie było mylne.— „Gior: di Roma" zaprzecza wieści o zbiegostwie żołnierzy Papiezkich, w celu wstąpienia do armji Włoskiej.— Zebranie Sejmu Saskiego odroczono z powodu mającego nastąpić kongresu. — W Austrji nakazano wypłatę dodatku wojennego w obu armjach. — Wiadomości z Ameryki donoszą, iż Jefferson Davis, sądzony będzie jako obwiniony o zdradę stanu. — Stephens przybył do Nowego Yorku. Mahoney zrezygnował swą władzę. (Schl: Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Frankfurt n. M., 25go Maja.—Na posiedzeniu Bundestagu, jednogłośnie przyjęto propozycję Bamberg-ską. Prussy zalecały z naleganiem przyjęcie projektu Parlamentu, jako jedynego środka dla zapobieżenia wojnie, i kładły nacisk na to, że lud Niemiecki pragnie utrzymania pokoju. Austrja i Prusy przyrzekły, na najbliższem posiedzeniu podać swoje warunki rozbrojenia.

Paryż 25go Maja.—Trzy Mocarstwa neutralne porozumiały się co do wezwania na Kongres. Kwestje: Państwa Kościelnego i odstąpienia Wenecji wykreślone zostały z programu Kongresowego; w miejsce ostatniej stawioną ma być kwestja ogólna, bezpieczeństwa Włoch.

TEATR WIELKI.

Jutro, Balet *Gizella*. (Wystąpienie Panny *Bogdanoff*).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, *Sztuka przypodobania się.— Piętro wyżej.*

CYRK BLENNOWA. — Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 6ej.

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Wielki KONCERT B. Bilsego. W Środy i Soboty Symfonje. Początek o godzinie 5ej. (6866).

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 85 do rs. 7 kop. 80; żyta od rs. 5 k. — do rs. 7 k. 57½; owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 50; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 k. 50; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 55.

Okowity próby 10, płacono dnia 23 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 69½ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 88 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 25go Maja r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 50, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 67, dają rs. 84 k. 33; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. 83 k. 17; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 62 k. 50, dają rs. 62 k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, za rs. 100, żądają rs 109 k. 75, dają rs. 109 k. —; z r. 1866, żądają rs. 105 k. 50, dają rs. 105 k. 17; Metalliki Lutowe żądają rs. — kop. —, dają rs. 100 kopiejek 75; Metaliki Sierpniowe żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 kop. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 89 k. —, dają rs. 88 kop. 50; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 61 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 68 k. —, dają rs. 66 k. —; za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 128 k. 75, dają rs. — k. —; za Akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, żądają rubli sr. 94 kop. —, dają rs. 93 kop. 50; Za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 108 k. 50. za Certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 54 k. 25; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 28 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. 75); za Dowody Kommis: Centr: Likwid: za rs. 100, dają rs. 45 kop: —; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. — kop. —, dają rs. 83 kop. —; za Oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 97 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 93 k. 50, dają rs. 93 kop. —. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 7 kop. 40.— Dukaty holenderskie nowe płacono rs. 4 kop. —.— Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych, od rs. 100 rs. 1 k. 64⁴⁄₉; od Listów likwidac: od rs. 100, rs. 1 k. 94⁴⁄₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.